KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Lipca. — Rok 1848. Środa. № 175. Jutro, ŚŚ. Izajasz Prorok i Dominika Panna.

W dniu 9 b. m. jako w Niedzielę po oktawie ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów, Kościół Sty wspomina dzień Błogosławionego Jana z *Dukli*. Swiętobliwy ten nasz ziomek urodził się w *Dukli* nad rzeką *Jasiołką* w bliskości gór Karpackich, około r. 1413; umarł roku 1484. Zwłoki Jego spoczywają w Kościele XX. *Bernardynów* we *Lwowie*, cudami słynne.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski do Zarządu służby cywilnej na d. 6/18 z. m. wydany, b. Porucznik Cypryan *Jakowicki*, tłumacz Rządu Gubernjalnego Warsz:, otrzymał zamianę stopnia wojskowego na rangę Sekretarza Gubernjalnego.— Przez takiż Rozkaz z d. 8/20 z. m., otrzymał uwolnienie od służby na własną prośbę, z stopniem Asesora Kolegjalnego, Kazimierz *Dziarkowski*, Naczelnik Kanc: Dyrekcji Ubezpieczeń.

Ukazem z d. 8/20 Czerwca 1843 r. N. PAN, z uwagi, że rewir dla Starozakonnych w m. *Warszawie* znacznie ścieśnionym został, przez zajęcie niektórych ulic pod budowę cytadelli, i przez odłączenie części ul: Chmielnej, i że ścieśnienie to, przy wzroście stopniowym ludności żydowskiej, szkodliwy wpływ na zdrowie mieszkańców wywrzeć może; na przedstawienie Rady Administracyjnej Król: Polskiego, postanowić raczył: iż celem rozszerzenia rewiru żydowskiego w m. Warszawie, ulica *Koźla* i część *Sto-Jerskiej*, począwszy od ulicy *Freta* do *Nowiniarskiej*, przestają być exymowane dla Żydów, którym odtąd wolno będzie na rzeczonych ulicach zamieszkiwać.

Rada Nadzorcza Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, pragnąc przyspieszyć odbycie ciągnienia loterji fantowej na korzyść tego Instytutu zamierzonej, ma zaszczyt upraszać niniejszem wszystkie osoby dobroczynne, które raczyły zająć się sprzedażą biletów na pomienioną loterję, aby przed dniem 8/20 b. m. nadesłały do Instytutu gotówkę zebraną z tego źródła, lub też bilety dotąd niesprzedane. O miejscu i dniu ciągnienia tej loterji, Rada Nadzorcza donieść nie omieszka.— Prezydujący w Radzie Nadzorczej, X. J. *Dekert* Arch: M. W.

Agnieszka *Hejnikowska*, Panna, przeżywszy lat 18, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Eufrozyna *Lewińska*, dożywszy lat 78, onegdaj życie swe doczesne zakończyła. Ciało jej przewiezione zostało do dóbr dziedzicznych Jej Wnuków w Powiecie Rawskim.

Dziś o godz: 5tej po połud:, z Kościoła P. MARJI, przeprowadzone zostaną na smętarz Powązk:, zwłoki ś. p. Jana *Buczalskiego*, który przeżywszy lat 29, życie doczesne zakończył.

Komisja Rz: Sprawiedliwości ogłosiła, iż wyrokiem Tryb: Cy: Gub: Lubelskiej, z d. 24 Marca (5 Kw:) r. b., Adam *Lewusz*, za zniknęłego uznanym został.

Magistrat M. *Warszawy* ogłosił, że termin do złożenia kwalifikacji przez Czeladź rzemieślniczą starozakonną, o uzyskanie procentu od legatu niegdy Jakóba *Epstejna*, nie w d. 3/15 Sierpnia r. b., ale w d. 3/15 Lipca t. r., upływa.

W r. z. Komisja Rządowa Spraw Wew: i Duch:, zezwoliła na zaprowadzenie w *Warszawie*, Zgromadzenia Kunsztu drukarskiego. W dniu 1 b. m. w Gmachu Ratusza Głównego, odbyła się Sessja examinacyjna tegoż Zgromadzenia, na której po rozpoznaniu dowodów kwalifikacyjnych i wprawy praktycznej usposobionych w tymże kunszcie, otrzymali patenta na Zecerów, PP. Kacper *Pawłowski*, Teofil *Swierczewski*, Jan *Czuperski*, Józef *Dzierżanowski*, Jan *Kriet*, Lud: *Karski*, Józef *Harasimowicz*, Michał *Grejm*, Alex: *Baranowski* i Franc: *Szrednicki*; patenta zaś na Presserów: PP. Ign: *Krokoszyński*, Józ: *Sawicki* i Józ: *Dukliński*. (Patenta te nader gustownie drukowane, ozdobione są godłami sztuki drukarskiej i popiersiem Jana *Guttemberga* Wynalazcy druku).— Na temże posiedzeniu, Zgromadzenie udzieliło wsparcie w kwocie złp. 525, dwunastu Pracownikom tego kunsztu, potrzebującym chwilowego zasiłku.

(A. n.) Zwiedziwszy Zakład Pana Rudolfa *Raff*, jednego z wzorowych uczni Pana Jana *Lier*, słynnego Fabrykanta pojazdów w *Warszawie*, obstalowałem i zakupiłem u niego kocz landarowy podróżny, dokładnie wykończony, którym objechałem przeszło 6,000 werst po różnych i mało praktykowanych drogach. Ponieważ pomimo takiej próby, kocz w mowie będący nie uległ żadnej szkodzie ani w drzewie, ani w skórach, ani w suknie i lakierach, przeto za prawdziwy i święty obowiązek uważam sobie, udzielić mu publicznie moje podziękowanie, wdzięczność i zasłużoną rekomendację. P. *Raff* mieszka przy ulicy Długiej, w domu na *Lasockiem* zwanym, na miejscu exystującego tamże dawniej Zakładu P. *Mohaupt*. — W Bielni 7/19 Czerwca 1848. — D. *Berezowski*, Ob: Gub: Wołyńs:.

Skład materjałów pismiennych, rysunkowych i książek szkolnych *Wojczyńskiego*, przeniesionym został z domu N° 463 przy Ratuszu, do domu Nro 614*b*, obok Drukarni *Kurjera Warsz:* przy ul: Wierzbowej.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 30 (zł. 95 gr. 10), dają rs. 14 k. 25 (zł. 95): wartość kuponu k. 2.

D. 1 b. m. w domu Nro 926*b*, staroz: Lewek *Puszet*, szynkarz, tknięty apoplexją, życie zakończył. (G.P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po Kom: *Okno na 1szem piętrze*, JPani *Halpert* i JP. *Komorowski*. Po Kom: *Piętro wyżej*, JPP. *Jasiński* i *Szymanowski*.

Mam zaszczyt zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, iż w Instytucie Naukowym prywatnym męzkim, przezemnie w *Kole* utrzymywanym, zapis uczniów na rok szkolny 1848/9, rozpocznie się dnia 1go Sierpnia r. b.— *Markowski*.

W dniu 20 z. m. gwałtowna burza z ulewnym deszczem i gradem, dotknęła dobra *Lubartowskie* (w Gub: Lubelskiej). Las *Lubartowski* 1300 morgów obejmujący, został zupełnie zniszczony; w ogrodach, angielskim i owocowym, oraz w polach włości okolicznych szkody są bardzo znaczne. Odwieczne lipy na trakcie do *Kozłówki* i *Warszawskim*, zupełnie z korzeniem wyrwane zostały; 5 karczem dworskich, 23 stodoł i 18 obór włościańskich, runęło. Dwoje ludzi mocno jest ranionych. Szkody wynoszą przeszło 100,000 rs.

Z Petersburga.— Dwór Cesarski przywdział 3-tygodniową żałobę, z powodu zgonu J. K. W. *Ludwika II* Wielkiego Xcia *Hesskiego*.— Około 8/20 Czerw: r. b. pojedyncze wypadki choroby cholery, ukazały się w *Petersburgu*. Od dnia 8 do 12go, zachorowało 100 osób, z których umarło 33. W dniach 12, 13 i 14 było 896 nowych wypadków tej choroby. Przedsięwzięte zostały natychmiast wszelkie środki zaradcze. — 26go Maja (7 Czerwca) był w mieście *Włodzimierzu* gwałtowny pożar.

Anglja.— Królowa w końcu lata zwiedzi swoją posiadłość *Balmoral* w Szkocji; poprzednio jednak odwiedzi Irlandję. Xżę *Albert* wyprawi w *Balmoral* łowy.— Lordowie skarbu pozwolili, aby statki niemieckie wstrzymane w portach ang:, przeładowały swoje towary na statki ang:, które wyruszą do Niemiec.— Senatowi Stanów Zjed: urzędownie doniesiono o wymianie ratyfikacji traktatu z Mexykiem.— 17go z. m. miano w Waszyngtonie otworzyć licytację na pożyczkę 16 miljonów.— W Brazylji ministerstwo skompletowało się przez zanominowanie Pana *Carvalho* Ministrem spraw wew:, a Pana *Antao* Mini: wojny.

Austrja.— 21go z. m. otoczono laguny weneckie od strony lądu; brygada *Suzan* obsadziła *Lugo* i *Lova*, również kilka punktów nad *Adygą* i *Adigettą*, aby odciąć *Wenecji* dostawę żywności; na rzece *Brenta* zabrano kilka transportów nieprzyjacielskich. 23go z. m. rano o 3ej rozwinięto ogień armatni z baterji w *Fusina* na statki nieprzyjacielskie zgromadzone w porcie; pierwszy strzał chybił, i sprawił niezwyczajne zamieszanie; z naszej strony kule rozpalone i granaty trafiały jedna po drugiej; nieprzyjaciel odpowiadał wprawdzie, ale bez skutku; w godzinę łódź jedną zatopiono, druga osiadła w mule; mocno uszkodzony statek kanonierski poholowano do *Wenecji*, inne zaś musiały ognia zaniechać; o 5ej baterje nieprzyjacielskie ucichły zupełnie; w tem parostatek sprowadził dwa inne statki, które kulami 24-funtowemi attakowały *Fusinę*, i były wspierane baterjami z *San Giorgio* i *San Angelo*; Austrjacy odpowiadali dzielnie, aż ostatni uszkodzony statek cofnął się o 7ej, wtedy i z naszej strony ogień zatrzymano.— Arcy-Xżę *Jan* 28go z. m. odbył przegląd gwardji narodowej w *Wiedniu*, która witała go z zapałem. — Nuncjusz Papiezki *Morichini*, który przywiózł propozycje pojednawcze w sprawie włoskiej, bawi od kilku dni w *Wiedniu*, gdzie codziennie bywa u Ministra spraw zagr: Barona *Wessenberg*.— Cesarz z przyczyny słabości, nie uda się do *Pesztu*.— Komendant *Tryestu* ogłosił: Ponieważ eskadra sardyńska pod *Pirano* 22go z. m. zatrzymała bryganytnę grecką *Tombasi*, przybyłą z *Braili*, gdzie grasuje cholera, i pomieniony statek zrewidowała, przezco popadła w podejrzenie zarazy, przeto wszelkie statki które z nią komunikowały, ulegną 5cio-dniowej kwarantannie.— Minister spraw zagr: *Wessenberg* podał się do dymisji.— Prezes Rządu w *Pradze*, *von Thun*, ogłosił, że tymczasowa Rada Rządowa i Komitet Narodowy, są rozwiązane.— Powstańcy illiryjscy obsadzili miasto *Weisskirchen*.

Francja.— Za wznowieniem posiedzenia Narodowego 27go z. m. o godz: 3ej, Prezes udzielił zaspokajające wiadomości o stanie Paryża i całej Francji; porządek wszędzie był przywrócony. Komisja przedstawiła text zmieniony proponowanego dekretu co do deportacji: Art: 1. Obecnie aresztowane osoby, które miały udział w rokoszu 22go z. m. i dniach następnych, celem ogólnego bezpieczeństwa, deportowane będą do osad zamorskich, z wyjątkiem tych, które są nad morzem Śródziemnem. 2) Poczęte przez Radę wojenną śledztwo prowadzonem będzie względem tych, którzy są podejrzani jako burzyciele, poduszczacze, herszowie lub o rozdawanie pieniędzy. 3) Dekret Zgromadzenia Narodowego oznaczy sposób postępowania względem osób transportowanych. 4) Władza wykonawcza ma sobie poruczonem wprowadzenie w moc niniejszego dekretu. Jenerał *Cavaignac* oznajmił, że nie zgodził się z Komisją w tej kwestji ważnej. Posiedzenie odłożono do godz: 8ej. O 9tej, Prezes *Senard* doniósł, że Deputowany *Charbonnel* i Arcy-Biskup *d'Affre* umarli w skutek ran, otrzymanych na placu bastylli. Wytoczyły się narady nad losem rokoszan. Jenerał *Cavaignac* wynurzył zdanie, że zaproponowany dekret jest za nadto łagodny, potrzeba albowiem rokoszanom dać uczuć całą surowość wojenną; dla tego tylko sądy wojenne mają o nich rozstrzygać. Piotr *Leroux* (Leru) broniąc rokoszan, często przerywany był w mowie; hałas był tak wielki, iż mówca zagroził swoją dymisją; kilku innych mówców, między niemi i P. *Caussidiere* w podobnym odezwało się du-

chu. O północy przyjęto cały dekret z rozmaitemi dodatkami, między niemi są i te: że rodzinom deportowanych ma być pozwolonem towarzyszenie na wygnanie, i że sądy wojenne nie ustaną w czynności i po zniesieniu stanu oblężenia. Jenerał *Cavaignac* oświadczył że w dniu następnym zwróci władzę nadzwyczajną w ręce Zgromadzenia Narodowego. Ze wszystkich stron wołano do niego: Nie! nie! 28go z. m. *Senard* otworzył posiedzenie o w pół do 1ej. Przybyły z Algieru Jenerał *Changarnier* (Szangarnje) jest obecny. Ciekawość nadzwyczajna ogarnęła Zgromadzenie, co wróży ważne wypadki parlamentowe. Opowiadają, że Jenerał *Cavaignac* i Ministrowie podadzą się do dymisji. Prezes odczytuje list Biskupa Chalcedońskiego (in partibus), oznajmiający, że kongregacja *Picpus* (Klasztor będący w blizkości *Paryża*), życzy towarzyszyć deportowanym do wysp *Marquesas*. Następnie odczytał odezwę do francuzkiego narodu z okoliczności zwycięztwa odniesionego przez gorliwość gwardji narodowej, ruchomej i wojska nad zbuntowanemi tłumami wichrzycieli. Odezwa ta grzmiące zyskała oklaski; zażądano imienia autora, ale Prezes je utaił. *Cavaignac* wstąpiwszy na mównicę, złożył dostojny swój urząd. Za nim P. *Flocon* podał siebie i wszystkich swoich kolegów Ministrów do dymisji. Prezes zaproponował wynurzenie Jenerałowi *Cavaignac* wdzięczności ojczyzny, co z zapałem przyjęto. Zgromadzenie przystąpiło do obrania nowego Komitetu wykonawczego, złożyć się mającego z Rady Ministrów pod prezezostwem Jenerała *Cavaignac*. Prezes *Senard* przedstawił propozycję dekretu, który także przyjęto. *Cavaignac* zatem jest tymczasowym Prezesem Rządu, do czasu przyjęcia nowej ustawy. Ministrami obrani zostali przez Zgromadzenie: *Senard* Min: spraw wew:, *Recurt* prac publicznych, *Lamoriciere* wojny, *Thouret z Allier* handlu, *Bethmont* sprawiedliwości, *Bastide* spraw zagranicz:, *Changarnier* główno-dowodzącym gwardją narodową, *Verninac* Min: marynarki. Przed głosowaniem Jenerał *Cavaignac* przedstawił potrzebę przedłużenia stanu oblężenia jeszcze na dni kilka. Uroczystość pogrzebowa poległych oznaczona na 30ty z. m. — Cała ludność paryzka od 27go z. m. po przywróceniu spokojności, pośpieszyła na miejsca zaszłych walk: do *Cité*, na ulicę Śgo Jakóba, przedmieście Śgo Antoniego i nad kanał. W *Cité* i Panteonie, mniej widać śladów zniszczenia, niż na przedmieściu Śgo Antoniego, gdzie Jenerał *Lamoriciere* przez 4 dni walczył przeciw rokoszowi. Aresztowani osadzeni zostali w warowniach za miastem, gdzie oczekują swego losu. Mniemają, że hersztowie będą rozstrzelani, inni zaś deportowani. *Cabet* Szef komunistów ikaryjskich protestuje przeciw obwinieniu, jakoby go widziano na czele zbuntowanych. Dnia 28go zeszłego miesiąca rano odbył się przy moście *Zgody* przegląd przybyłej z departamentów gwardji narodowej. — Według dziennika *Sporów*, rokoszanie wiedząc że niemogliby działać wprost przeciw gmachowi Zgromadzenia Narodowego, gdzie przyległe place i ulice dozwalają sile zbrojnej swobodniej rozwijać swoje obroty, wymierzyli główny atak na ratusz, z kąd spodziewali się wzdłuż brzegów *Sekwany* dostać się do Zgromadzenia; cały plan biegle był zastosowany do topografji *Paryża*, rozbił się jednak o energję wojska i gwardji. — Rokoszanie podminowali kilka domów na przedmieściu Śgo Antoniego; znaleziono także u nich kilka armatek dawnej daty i moździerzy przez nich ulanych, z których strzelali kartaczami; na temże przedmieściu całe fronty znikły od wystrzałów z armat i haubic. Wozami zabierano broń z domów po kapitulacji. W *Konsjerżerji* chwalił się jeden z aresztowanych, iż na przedmieściu Ś. Jakóba zabił osób 22. Na smętarzu *Pere la Chaise* trwała także walka mordercza. Rana Jenerała *Devivier* jest niebezpieczniejszą niż początkowo mniemano, również i rana Jenerała *Demesme*. Jenerał *Brea* broniąc ujętego powstańca przed gwardją ruchomą, został przez niego zabity wystrzałem pistoletowym z tyłu. Jenerał *Bedeau* musiał wytrzymać amputację. Rokoszanie z przedmieścia Śgo Antoniego poszli w rozsypkę w okolice *Paryża*; wysłano za niemi w pogoń 2 pułki jazdy. W lasach *Romainville* i *St. Fargeot*, jeszcze wiele jest ukrytych, ale ich otoczono. Oburzenie wojska i Gwardji przeciw buntownikom było tak wielkie, iż na przedmieściu Śgo Antoniego rozsiekli znaczną liczbę buntowników; u tychże miano znaleźć kule zatrute. — W *Marsylji* 22go z. m. także robotnicy zbuntowali się; nazajutrz 23go z. m. bataljon przybyły z Afryki pod dowództwem Jenerała *Changarnier*, wraz z Gwardją narodową, zdobył barykadę ogniem armatnim; buntownicy schronili się do przyległych domów, z kąd rozwinęli ogień karabinowy; otoczono ich i zmuszno do poddania; około 250 osób aresztowano. — W *Lugdunie* i *Sztrasburgu* wypadki paryzkie nie wywołały niespokojności. — Dziennik *National* protestuje przeciw temu, aby Francja pośredniczyła we Włoszech na zasadzie odstąpienia *Wenecji* Austrji. — Prefekt Policji rozkazał co noc illuminować domy w Paryżu, a Gwardja narodowa ma patrolować. — W Martynice na wiadomość o uchwaleniu wyzwolenia Murzynów przez rząd francuzki, zbuntowani niewolnicy porzucili broń, i zastąpili ją gałązkami oliwnemi. — Liczbę Gwardji narodowej przybyłej z prowincji szacują na 50,000.

Hiszpanja. — Ponieważ uchwalone przez zeszłe ministerstwo nowe obligi skarbowe, nie mogły być w obieg wprowadzone, nowy M. skarbu rozpisał pożyczkę przymusową na 100 miljonów realów. Wszyscy pensjonarjusze muszą skarbowi ofiarować jako podarunek przymusowy, pensję jedno-miesięczną. — Margrabia *Viluma*, mianowany Komisarzem rządowym przy banku Śgo Ferdynanda, w miejsce P. *Orlando*.

— P. *Mirasol* wrócił 21go z. m.; P. *Isturiz* spodziewany był w dniu następnym. — Królowa *Krystyna* 21go z. m. pojechała do Margrabiny *Santa Kruz* powozem, którym powoził jej małżonek. Ledwo wysiadła, rozbrykały się konie i wpadły z powozem do kanału; lokaj który za niemi pospieszył konno, spadł z konia i pokaleczył się znacznie.

Niemcy.— Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w *Frankforcie n. M.* 29 z.m., przystąpiono do wyboru Zawiadowcy państwa; Arcy-Xżę *Jan* Austrjacki otrzymał 436 głosów, Prezes Henryk *von Gagern* 52, Adam *Itzstein* 32, Arcy-Xżę *Stefan* 1. 25 Członków nie głosowało wcale, ponieważ nie są za Zawiadowcą nieodpowiedzialnym. Prezes ogłosił zatem Arcy-Xcia *Jana* Zawiadowcą państwa. (Grzmiące okrzyki, brawo, odgłos dzwonów i huk salw armatnich). Biuro wyznaczy 7 delegowanych do Arcy-Xcia *Jana* z oznajmieniem wyboru. — Zgromadzenie Narodowe w *Berlinie* 28 z. m. obrało P. *Grabow* swoim Prezesem.— Król *Pruski* pozwolił Sekretarzowi legacyjnemu Hrabiemu *Perponcher*, przyjąć order *Niszan*, ofiarowany mu od Sułtana; a jeneralnemu Intendentowi widowisk Panu *v. Küstner*, przyjąć ofiarowany mu od Króla Bawarskiego krzyż Komtura orderu zasługi.— Uniwersytet w *Mnichowie* 26go z.m. obchodził 376tą rocznicę swego istnienia. — Xżę *Karol* bawarski po 24-godzinnym pobycie w *Innsbruck*, wrócił do *Tegernsee*, gdzie oczekuje przybycia Cesarzowej wdowy i Arcy-Xżny *Zofji*. — Król *Pruski* spodziewany jest ze swoją rodziną w *Królewcu*.

Rozmaitości.— Słynny a nader otyły Artysta *Dessesart*, wyzwał dowcipnego i chudego kolegę *Dugazona* na pojedynek. Na placu, *Dugazon* dobył kredy, a narysowawszy linję na żołądku *Dessesarta*, oświadczył, że wszelkie pchnięcia za granicą tej linji, liczyć się nie będą. Że zaś obraza nie była tak ciężką, przeto skończyło się na tem, że i pojedynkujący i sekundanci, wszyscy polegli... ale pod stołem. — »Dziś na obiad będzie pasternak", rzekła gospodyni do kucharki. »Kiedy *Pan* nie lubi." »Ja *Pan*, ja tu *Pan!* ah zaprzestań nieszczęsna kucharko dawać ten tytuł żonatym."— Pan *Bartłomiej* wracając do domu, zastał żonę swoją, starą sawantkę, zanoszącą się od płaczu wraz z młodym wierszokletą. »*Basiu* upamiętaj się! cóż się wam stało?" »Ah! odrzekła przerywanym głosem Basia, opłakujemy śmierć *Pindara*, który, jakieśmy się z klassyków przekonali, przez niewiadomość Doktorów, na zatwardzenie wątroby umarł!"

SZARADA.

Oj! ten *drugi* i *pierwszy* nie prawy jest wcale,
A ten *drugi* i *trzeci* również taki będzie
I *wszystkie* są nie prawe, bo często zuchwale
Ni ztąd ni zowąd płyną, by pustoszyć wszędzie.

(Zeszła Szarada *Patyki* lub *Badyle*, jak się komu podoba).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Maxy: Oby: z Bożego; Czajkowski Alex: Ob: z Rądki; Czarnecki Aug: Oby: z Dembinki; Dobiecki Teod: Oby: z Oczesał; Daszewski Stan: Urzęd: z Dąbrowy; Horodyński Ign: Oby: z Lublina; Idźkowski Adam Oby: z Rossji; Karasiński Aloizy Oby: z Siedlec; Kargowski Stan: Oby: z Rossji; Rieller Robert Kup: z Krakowa; Lisiecka Henryeta Małżon: Jener: z Stopnicy; Mistalski Józ: Patron z Radomia; Ordęga Jan Ob: z Żelechowa; Okęcki Piotr Ob: z Grzymkowic; Parciński Ant: Oby: z Warty; Rajski Artur Oby: z Drzewicy; Stepkowski Xaw: Ob: z Bielawic; Sulimowski Ant: Budow: z Biały; Zamojski Jan Hr. z Lubelskiego; Zabiełło Jul: Ob: z Przystani; Zgliczyńscy Winc: i Ludw: Oby: z Lublina. (G. P.)

DONIESIENIA.

Komisarz Policji Administrac: Cyrk: 7 i 8 M. Warszawy, zawiadamia strony interesowane, iż na żądanie opieki nieletnich Menge, i upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: I. Inst: Gub: Warsz: d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do N. 5862, pozostałość po Ferdy: Menge, składająca się z Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, i t. d., w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. w domu pod Nr 814 przy ulicy Solnej, o godz: 10 z rana odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, za natychmiast płacić się winną gotowiznę.

Radca Honorowy, *Duczyński*.

Dnia 5 b. m. zgubiony został za Żelazną Bramą, DOWÓD Emerytalny, należący do Popławskiego. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Numer 29 przy ulicy Sto-Jańskiej, wprost Zamku, za nagrodą.



W dobrach Złotniki Wielkie, o mil dwie od Kalisza, mila od Cekasta szosy Warszawskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki 200 MACIOR wysoko poprawnych z nabitą wełną; o cenie w miejscu każdego czasu dowiedzieć się można.



SUMMA zł. 17,600 hipotecznie zabezpieczona, w 1/4 szacunku Towarzystwa Ogniowego na domie w Warszawie, jest do nabycia. Wiadomość u właściciela domu Nr 1404, każdego dnia do 9 godz: rano, bez pośrednictwa Faktorów. Może także być część tej summy do 10,000 odstąpiona.



Wczoraj w południe, zgubiony został PUGILARES skórzany, w którym były Rewersa różne i Notatki, na moje zlecenie wystawione, tudzież dwie Obligacje Badeńskie, 1) Serja 846 Nr Oblig: 42,277; 2) Serja 1097, Nr Oblig: 54,803, jedna Wiedeńska, jedna Zgromadzonych Xiążąt Niemieckich. Upraszam Znalazcę o zwrócenie mi tychże Papierów za nagrodą Rsr. 6; nadmieniam, że nikt prócz mnie, ani z Rewersów, ani z Obligacji użytku mieć nie może, gdyż wszędzie zastrzeżenie zrobiono. Zgłosić się można do Handlu P. Mathiasa Cohn przy ul: Miodowej w pałacu Paca.— Izydor *Strumpff*.



Pod Nr 1338 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, przybłąkała się SUCZKA z gatunku wyżełków angielskich; właściciel po udowodnieniu i zwróceniu kosztu ogłoszenia i żywienia takowej, odebrać może pod powyższym Nrem, wchodząc od Nowego-światu, w ulicę powyższą, w sień na dole, na prawo we drzwi.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 19.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, zamiast dzieł ogłoszonych, dane będą: *Chłopiec okrętowy* i *Icek Sędzią*. — Jutro, *Córka Regimentu*.

Sprostowanie.— W Kurjerze onegdajszym, na pierwszej kolumnie, 1szej szpalcie, w wierszu 28, czytaj: Jezierska *Amelja*, a nie *Aniela*.